



Tatiana Doroshenko

(Narodowy Uniwersytet Uzbekistanu im. Mirzy Uług Bega,
Taszkent, Uzbekistan)

ORCID: 0000-0003-1967-7962

DOI: doi.org/10.60513/p8qc-9654

Jeńcy wojenni w Azji Środkowej podczas I wojny światowej: proces adaptacji



We wrześniu 1914 r. do Turkiestanu zaczęto sprowadzać jeńców wojennych z armii austro-węgierskiej i niemieckiej. Kwaterowano ich pośpiesznie w koszarach wojsk Turkiestańskiego Okręgu Wojskowego w 37 specjalnie zbudowanych obozach i innych pomieszczeniach przystosowanych do zamieszkania przez ludzi. Kwestie utrzymania i traktowania jeńców wojennych regulowała Konwencja Haska, podpisana w 1907 r. przez prawie wszystkie państwa, które później uczestniczyły w wojnie. Konwencja określa jeńców wojennych jako „prawowitych obrońców Ojczyzny”, którzy w niewoli muszą być traktowani humanitarnie.

Rosja przyjęła własny regulamin o jeńcach wojennych, który niemal w całości powtarzał postanowienia Konwencji Haskiej, a w związku z tym, że w Rosji nie powstała odrębna instytucja zajmująca się jeńcami wojennymi, to Szwecja, Dania, Hiszpania i Stany Zjednoczone podjęły się ochrony interesów poddanych austro-węgierskich i niemieckich w Rosji w czasie wojny.

Razem z jeńcami wojennymi w latach 1914–1915 do Turkiestanu trafiła pewna liczba „jeńców cywilnych” lub „jeńców wojennych bez stopnia wojskowego”. Byli to poddani Austro-Węgier i Niemiec narodowości polskiej, niemieckiej i innych, austro-węgierscy i niemieccy obywatele w wieku poborowym, którzy zostali zabrani z terytorium wroga przez wojska carskie.

Około 150 000 jeńców było przetrzymywanych w Azji Środkowej przez stosunkowo krótki czas. Ze względu na narastający niedobór siły roboczej w rejonach centralnych, już w czerwcu 1915 r. zaczęto wywozić znaczne partie jeńców z Azji Środkowej do okręgu kazańskiego i na Ukrainę [1, s. 95].

Administracja rosyjska starała się rozlokowywać jeńców wojennych kierując się zasadą narodowości. W praktyce jednak to się nie sprawdziło. Na przykład, mimo że większość ludności Turkiestanu należała do grupy ludów tureckich, zakwaterowanie jeńców wojennych z Imperium Osmańskiego w Turkiestanie było zabronione [2, s. 49].

W Taszkencie starano się zakwaterować głównie jeńców wojennych – Słowian (Chorwatów, Czechów, Polaków, Słoweńców, Słowaków), a w Chodźencie i Ferganie – Niemców, Austriaków, Węgrów.

Zasady przetrzymywania wziętych do niewoli oficerów były takie same zarówno na Syberii Zachodniej, jak i w Turkiestanie. Monitorowano m.in. ich pobyt w specjalnych barakach i mieszkaniach. Byli zwolnieni z obowiązku pracy i otrzymywali środki na zakup niezbędnych rzeczy osobistych. Oficerowie austro-węgierscy otrzymywali około 600 rubli rocznie, oficerowie niemieccy od 338 do 500 rubli rocznie. Zróżnicowane podejście do oficerów obu państw wynikało z trudnej sytuacji jeńców rosyjskich w niemieckich obozach [3, s. 86].

Po przybyciu do Kraju Turkiestańskiego jeńcy wojenni z armii austro-węgierskiej zostali umieszczeni w koszarach wojskowych i szkołach wyższych w miastach Taszkent, Namangan, Samarkanda, Turkiestan, Perovsk, Verny, Kazalińsk i Kokand.

W związku z tym słuchacze ze szkół w miastach Verny i Perovsk zostali wysłani na urlop naukowy.

Gubernator wojskowy obwodu syrdaryjskiego zezwolił więźniom na budowę lub zakup, na własny koszt, wolno stojących domów. W rezultacie pewna liczba oficerów z Austro-Węgier wybudowała z własnych środków domy w miastach Kazały i Perovsk. Na ich podwórkach znajdowała się łaźnia, altana itp. Władze dołożyły wszelkich starań, aby rozwiązać problem zapewnienia jeńcom czystej wody pitnej, co stwarzało dodatkowe trudności dla regionu o stale suchym klimacie. W każdych koszarach znajdowały się studnie lub wodę dowożono z innych miejsc wozami konnymi. Do koszar w miastach położonych wzdłuż linii kolejowej, takich jak Kazały, Perovsk i Czerniajew, woda była transportowana koleją z Taszkentu [4, s. 36].

Pojawienie się w Azji Środkowej dużej liczby jeńców w latach 1914–1915 znacznie pogorszyło sytuację materialną miejscowej i europejskiej ludności, doprowadziło do narastającego kryzysu żywnościowego i przemysłowego, pogorszyło sytuację sanitarną regionu, postawiło przed administracją szereg trudnych pytań i problemów.

W lutym 1915 r. dowódca Turkiestańskiego Okręgu Wojskowego w swoim raporcie dla ministra wojny napisał: „W powierzonym mi okręgu rozmieszczonych jest obecnie ponad 33 000 jeńców wojennych niższych rang i, zgodnie z zawiadomieniem szefa Sztabu Generalnego, w najbliższej przyszłości ma przybyć jeszcze około 60 000. Obecnie część jeńców wojennych za moim pozwoleniem zajmuje się przygotowaniem i dostosowaniem budynków wydziału inżynierskiego do zakwaterowania jeńców wojennych mających przybyć do okręgu, sprzątaniem koszar, a także budową i reperacją odzieży, bielizny i obuwia na potrzeby jeńców wojennych. Jednak praca większości jeńców pozostaje niewykorzystana, ludzie spędzają czas beczynnie, co nieuchronnie przygotowuje grunt dla wszelkiego rodzaju niepożądanych zjawisk” [5, s. 96].

W lipcu 1916 r. w Azji Środkowej zaczęli pojawiać się uchodźcy ewakuowani z zachodnich regionów, a do końca roku zakwaterowano tam co najmniej 70 000 osób [6]. Wśród uchodźców było wielu Polaków i Żydów, około 8000–10 000, ewakuowanych z ziem polskich, a także 1500–2000 rdzennych mieszkańców krajów nadbałtyckich. Na początku 1916 r. ogólna liczba jeńców wojennych w regionie osiągnęła 200 000 [7, s. 662]. Ich liczba zaczęła przewyższać liczbę ludności miast, w których byli zakwaterowani. Administracja regionalna była tym bardzo zaniepokojona, uważając, że w przypadku jakichkolwiek zamieszek pogorszy to sytuację. Powodem wysłania tak dużej liczby jeńców wojennych do Turkiestanu było oddalenie tego obszaru i trudność ucieczki stamtąd.

Podobnie jak w innych częściach Rosji, jeńcy byli początkowo izolowani od ludności miejscowej i rosyjskiej. Jednak ze względu na niewielką liczbę ekip konwojowych, reżim obozowy dla jeńców był mniej lub bardziej rygorystycznie przestrzegany



Park Narodowy Ugam-Chatkal, Uzbekistan, fot. Zaneta; źródło: Adobe Stock

tylko w pierwszych miesiącach pobytu w Azji Środkowej. Dlatego wielu z nich cieszyło się pewną swobodą i znaczną część swojego czasu, zwłaszcza ci, którzy pracowali, mogli spędzać poza miejscami swojego zakwaterowania, niekiedy komunikować się z rodakami – Europejczykami, ludnością miejscową i rosyjską. W tych warunkach nietrudno było na jakiś czas opuścić obóz czy miejsce pracy, a nawet uciec. Ucieczki więźniów z obozów do krajów sąsiednich, zwłaszcza do Iranu i Afganistanu, stały się dość częste [8, s. 205].

Administracja Turkiestanu była dość lojalna wobec jeńców wojennych pochodzenia słowiańskiego, jeńcy wojenni – oficerowie mieli dostęp do prywatnych domów jako nauczyciele, lekarze i inni specjaliści. Nie brano przy tym pod uwagę punktu widzenia rdzennej ludności, dla której swobodny przepływ jeńców wojennych był postrzegany jako militarna słabość władz rosyjskich.

Oficerów, którzy czymś zawinili, wysyłano do Fortu Aleksandrowskiego (Półwysep Mangyszlak) oraz do wsi Gulcza w rejonie oszkim obwodu fergańskiego. Miejsca te były oddalone od zaludnionych terenów, co sprawiało, że ucieczki stamtąd były prawie niemożliwe.

Po szerokim rozpowszechnieniu w Turkiestańskim Okręgu Wojskowym „Przepisów o zapewnieniu pracy jeńcom wojennym” gubernatorzy wojskowi i przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa zwracali się do zainteresowanych urzędów z raportami, w których prosili o rozważenie możliwości zatrudnienia jeńców niższych stopniem, po uprzednim zdjęciu z tych instytucji obowiązku zapewnienia jeńcom zapłaty, ochrony i zakwaterowania. Gubernatorzy wojskowi poszczególnych okręgów pisali, że praca jeńców byłaby wykorzystywana w instytucjach w szerszym zakresie, gdyby siła robocza była oferowana [wszystkim] na porównywalnych warunkach, a instytucje te miałyby możliwość opłacania pracy więźniów w ramach wydatkowanych przez siebie kredytów.

Kwestie utrzymania, zakwaterowania, zaopatrzenia jeńców wojennych w odzież i inne rzeczy, a także ich pilnowanie podczas pracy, były trudne do rozwiązania dla wszystkich urzędów z wyjątkiem wojskowych; właściwie utrzymanie jeńców wojennych i odpowiedzialność w przypadku ucieczki powodowały obawy, że wydatki na jeńców, nawet w przypadku niewielkiej płacy za pracę, nieprzekraczającej 10 kopejek dziennie, będą znaczne, tymczasem wydajność (efektywność) każdego robotnika przymusowego zapowiadała się wyjątkowo znikomo w porównaniu z pracą najemną. Taki stan rzeczy mógłby spowodować, że jeńcy nie byłoby zatrudniani, a skarb państwa wydawałby pieniądze na ich utrzymanie bez korzyści dla państwa. Kwestia wykorzystania siły roboczej jeńców wojennych została pozytywnie rozwiązana przez administrację i wkrótce była ona bardzo szeroko stosowana w budownictwie, rolnictwie i innych sektorach.

Warunki życia jeńców wojennych różniły się w zależności od miejsca ich zatrudnienia. Na przykład przy budowie linii kolejowych warunki były bardzo ciężkie i wykorzystywano tam głównie austriackich i niemieckich jeńców wojennych.

W 1915 r. miało miejsce kilka incydentów związanych z tym, że jeńcy odmówili udania się na budowę bucharskiej kolei. Na przykład w połowie tr. około 500 jeńców przybyłych z obozów w Samarkandzie, dowiedziawszy się na stacji Emir-Rabat o trudnych warunkach pracy i życia na tej budowie, wysiadło z wagonów i odmówiło udania się do miejsca przeznaczenia. Przez ponad trzy dni dowództwo transportu i przedstawiciele władz wojskowych próbowali zmusić jeńców do posłuszeństwa perswazją i groźbami. Nie osiągnąwszy niczego, władze carskie zostały zmuszone do zawrócenia pociągu do Samarkandy. W Samarkandzie uczestnicy tej masowej odmowy pracy zostali umieszczeni w areszcie na 30 dni, podczas których otrzymywali skromne wyżywienie. W lipcu 1915 r. miało miejsce kilka demonstracji jeńców na samej budowie kolei. W sierpniu tr. na budowie jednego z odcinków tej samej trasy przez kilka dni około 60 osób odmawiało wychodzenia do pracy. We wrześniu 1915 r. miały również miejsce przypadki odmowy pracy przy budowie Kolei Semireczeńskiej. Administracja została zmuszona do odesłania kilku grup jeńców, którzy odmówili pracy, do poprzednich miejsc zakwaterowania.

Jeńcy wojenni (Polacy, Czesi i Węgrzy) brali udział, jako budowniczości, w budowie katedry katolickiej w Taszkencie, podczas gdy wyspecjalizowani rzeźbiarze, Węgieł I. Gatsch i Polak Kłokowicz [Kłokowicz?] zajmowali się dekoracją wnętrza kościoła.

Również jeńcy wojenni, głównie Polacy, brali udział w budowie kościoła w Samarkandzie.

Inżynier wojskowy Rybiński oraz technicy Dombrowski [Dąbrowski?] i Szitko, wykorzystując „bezinteresowną pracę” współwyznawców – jeńców wojennych (Polaków), w bardzo krótkim czasie, w ciągu zaledwie dwóch lat (1915–1917) zbudowali kościół [9, s. 222].

Do 1917 r. w Turkiestanie przebywało nieco ponad 41 000 więźniów, z czego około 38 000 stanowili żołnierze wielonarodowej armii austro-węgierskiej, a 3000 – armii niemieckiej [10, s. 40]. W latach 1917–1918, z powodu częściowej ewakuacji, ucieczek, śmierci z powodu ran, chorób itp. liczba jeńców stopniowo malała.

Po rewolucji październikowej sytuacja zmieniła się dramatycznie, Turkiestan został na jakiś czas odcięty od centrum, pogorszyło się zaopatrzenie miejscowej ludności i jeńców wojennych. Niektórzy z zagranicznych jeńców i uchodźców samowolnie próbowali wrócić do ojczyzny, ale większość czekała na oficjalną ponowną ewakuację, która z różnych powodów (brak wykwalifikowanych specjalistów w regionie, wojna domowa) – przeciągała się.

Do połowy 1918 r. ich liczba z wielu powodów zmniejszyła się do około 32 000 osób, wśród których około 12 000 stanowiły osoby pochodzące z Węgier [1, s. 55]. Znaczna część jeńców wojennych zajęła miejsce żołnierzy rosyjskich w armii. Około połowę Armii Czerwonej w Turkiestanie stanowili byli austro-węgierscy jeńcy wojenni,



Jezioro Charvak, Uzbekistan, fot. Dynamoland; źródło: Adobe Stock



głównie Węgrzy. Ponowna ewakuacja polskich jeńców wojennych przeciągała się do 1923 r. z powodu wojny sowiecko-polskiej w latach 1919–1921.

Jeńcy wojenni w Turkiestanie pozostawili po sobie znaczący ślad, wnosząc niebagatelny wkład w gospodarkę i kulturę regionu.

Прзпысы:

1. Матвеев А.М. Зарубежные выходцы в Туркестане на путях к Великому Октябрю. Ташкент: Фан. 1977. 116 с.
2. Котюкова Т.В. Туркестанский плен: немецкие и австро-венгерские военнопленные в русском Туркестане в годы первой мировой войны // *Россия и современный мир*. 2017. № 2. С. 47–64.
3. Бейли Ф.М. Миссия в Ташкент. М.: Языки славянской культуры, 2013.
4. ГА ГТ. 10. Оп. 1. Д. 8. Л. 36.
5. Газета: Туркестанские ведомости. 20 ноября 1915 г.
6. Матвеев А.М., Никольская Г.Б. Из истории Азиатских и Европейских выходцев в Средней Азии в начале XX в. // Научные Труды ТашГУ им. В.И. Ленина. Вып. 423. 1972.
7. История Узбекской ССР. Ташкент: Фан. 1968. Т. 2. 662 с.
8. НАУз. Ф.И-1.Оп. 6. Д. 555. По вопросу использования труда военнопленных в Туркестанском крае. 1915.
9. Жукова Л.И. Католики в Туркестане (конец XIX – нач. XX вв.) // К истории христианства в Средней Азии (XIX–XX вв.). Ташкент: Узбекистан. 1998. С. 222.
10. Сб. «Россия в первой мировой войне 1914–1918 гг. (в цифрах)». Москва: «Главлит», 1925. 216 с.

Lista skrótów:

NAUz – Narodowe Archiwum Uzbekistanu

GAGT – Archiwum Miejskie w Taszkencie

Słowa kluczowe:

jeńcy wojenni, I wojna światowa, rewolucja, ewakuacja, Turkiestan

Summary

Prisoners of War in Central Asia During the First World War: The Process of Adaptation

The article is devoted to the war prisoners of the First World War who found themselves in Central Asia. These were prisoners of war of the Austro-Hungarian and German armies. The article considers the situation of the Poles in Turkestan in various historical periods of time, after the February and October revolutions of 1917, as well as the diverse application of their work in different fields.

Key words:

prisoners of war, composition, war, content, revolution, Turkestan